

Panie Marszałku!

Podczas ostatniej naszej rozmowy dotknąłem zagadnienia, które szczególnie mnie interesowało, a mianowicie — kwestii podjęcia ofensywy po odwrocie. Zdaniem moim, operacja ta wymaga ze strony najwyższego dowództwa olbrzymiego wysiłku woli, aby zwyciężyć wszystkie wątpliwości i wszelkie wahania, a zwłaszcza te, które odnoszą się do wyboru chwili.

Z tego powodu uważam tę operację wojskową za najtrudniejszą ze wszystkich. Bitwa nad Marną<sup>1)</sup> pozostanie niewątpliwie w dziejach wojen klasycznym przykładem takiej operacji, a to tym bardziej, że zdecydowała o wyniku wydarzeń, których ważności nie można niemal całkowicie ogarnąć. Z tego powodu bitwa ta przyniosła taką ulgę i wzbudziła tyle nadziei w sercach Polaków, których miłość do Francji jest uświęconą tradycją.

Oto powód także, dla którego żałuję, że nie mogłem wręczyć osobiście zwycięzcy z nad Marny krzyża «Virtuti Militari». Poleciałem Ministrowi Wojny gen. Sosnkowskiemu, by mnie zastąpił przy tym akcie uznania, zasłużonym tak wspnianie<sup>2)</sup>.

Proszę Pana, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy mego najgłębszego szacunku.

J. Piłsudski.

## IX. DEPEZA DO PREZYDENTA MILLERAND'A

(6 lutego 1921 r.)

*Wyjeżdżając z Verdun do Polski, Piłsudski wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej niżej przytoczoną depeszę, którą podajemy według «Monitora Polskiego» z 10 lutego 1921.*

J. E. Pan A. Millerand, Prezydent Republiki Francuskiej —  
Paryż.

Panie Prezydencie!

Żegnając ziemię francuską, uważam za swój obowiązek wyrazić Panu moją wdzięczność za gościnne przyjęcie jakiego doznałem. Pod świeżym wrażeniem oglądanego przed chwilą pola bitwy pod Verdun przesyłam wyrazy hołdu dla bohater-  
skiego narodu francuskiego, serdecznej przyjaźni dla jego wiel-  
kiego przewodnika.

J. Piłsudski.

<sup>1)</sup> Bitwa nad Marną odbyła się w dniu 14 września 1914.

<sup>2)</sup> Gen. Sosnkowski dekorował Marsz. Joffre'a dnia 9 lutego 1921 r.